Rok I. 21 stycznia 1922 r. Nr. 4.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW:
Rocznie 8000 mk, półrocznie 4000 mk, kwartalnie 2000 mk.
Numer pojedyńczy tygodnika, lub dodatku 150 mk.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Hotel Europejski, № 106.



1 2 3 4

Podajemy fotografję rozgrywki Derby angielskiego w r. 1913, gdzie w walce końcowej brało udział kilka koni i trudno było określić zwycięzcę (patrz artykuł „Konie 1921, Nr. 2 str. 16). Mimo dyskwalifikacji faworyta Craganour'a (2) i przyznania nagrody outsiderowi Aboyeur (3), choć zdawało się, że może wygrał Nimbus (1) albo Louvois (4) — publiczność angielska po wyroku zachowywała się zupełnie spokojnie.

(Wkrótce ukaże się pierwszy tom „Polskiej księgi stadnej“ koni pełnej krwi angielskiej, ze wstępem opracowanym przez p. Fryderyka Jurjewicza. — Wstęp ten będący niejako zarysem historycznym powstania rasy, drukujemy za zezwoleniem autora już obecnie).

Patrz początek w Nr. 3.

Krew wielkich przodków przeszła za pośrednictwem ich niemniej wielkich wnuków *Matchem'a*, *Heroda* i *Eclipse'a* na potomstwo i wytworzyła rasę, stanowiącą chlubę gatunku i tryumf genjuszu ludzkiego.

Pierwszym z tych wielkich jest Matchem ur. w 1748 r. po Cade, synie Godolphin Arabiana. Córka Matchem'a słynna Prestess jest jedną z najznakomitszych klaczy w Stud Booku. Wogóle jako reproduktor przewyższył Matchem wszystkie inne ogiery.

Wkrótce potem pojawia się Herod, potomek z prostej linji Beyerly Turk'a (Beyerly Turk—Jigg—Partner—Tartar—Herod), urodzony w 1758 r. z klaczy po ogierze Blaze, synu Flying Childers'a, synu Darley Arabiana. Jego zupełnie wyjątkowy wzrost, budowa i szybkość stanowią epokę w historji rasy. Potomkowie jego posiadają takie zalety, że i dziś jeszcze po upływie 160 lat krew Heroda poszukiwana jest we wszystkich połączeniach.

Wreszcie najznakomitszy ze wszystkich koni przeszłości i czasów obecnych Eclipse. Żaden koń nie dorównał jego sławie, a szkielet jego przechowywany w muzeum jest po dziś dzień przedmiotem ciekawości i badań. Był on, zdaniem współczesnych, wyrazem najwyższej doskonałości i najdoskonalszym wzorem konia pełnej krwi.

5-go kwietnia 1764 r. urodził się w stadzie księcia Cumberland ogierek, którego na pamiątkę zaćmienia słońca, jakie przypadło w tymże dniu, nazwano Eclipse. Po śmierci księcia nabył Eclipse'a za 75 gwinei niejaki Vildman kupiec, od którego odkupił go po paru miesiącach kapitan O'Kelly. W jego barwach odbył swoją wiekopomną karjerę wyścigową.

Rozpoczął ją, zostawiając dwukrotnie za dystansem przeciwników wielkiej sławy. Wkrótce potem odniósł cztery zwycięstwa w Winchester i Salisbury. W Newmarket czekało go jednak trudniejsze zadanie: miał spotkać się z niezwyciężonym do tego czasu Bucephalus'em. Kapitan O'Kelly przyjął wszystkie zakłady, jakie mu zapronowano; Eclipse zwyciężył z największą łatwością. Nazajutrz pobił również łatwo Pensionner'a, jednego z najlepszych koni tego czasu. W Guildefort, Nottingham, Lincoln i York'u zdobywa Eclipse nagrody królewskie, i od tego czasu nikt już nie śmie z nim współzawodniczyć.

Kapitan O'Kelly nie przyjął ofiarowanej przez lorda Groswenor fantastycznej na owe czasy sumy 11.000 gwinei i konia nie sprzedał.

Eclipse nigdy nie był uderzony, ani nawet wyjechany; — nigdy nie dotknęła go ostroga, — nigdy nie zrobił wysiłku i nikt nie sprawdził granic jego rzeczywistej klasy.

Rozpoczęła się równie świetna karjera stadna Eclipse'a. Pomimo wysokiej ceny stanówki 1,300 gwinei od klaczy, wszystkie miejsca były stale zajęte. Produkta jego były wspaniałe, a potomstwo jego nie miało sobie równych, z wyjątkiem dzieci Heroda.

Budowa Eclipse'a odznaczała się niezwykłą symetrją, a organa były równie doskonałe jak budowa.

Doskonały wierzch, łopatka szeroka i mocno pochylona, potężna kość i muskulatura, długa wydatna szyja, wyrazista i szlachetna głowa, duże otwarte oko, nozdrza cechujące objętość i głębokość oddechu, zad szeroki muskularny, dobrze opuszczone udo, stawy szerokie i krótkie, ścięgna suche i bardzo uwydatnione, kopyto szerokie chód swobodny i posuwisty. Wspaniałą tę maszynę zwierzęcą zdobiła cienka, delikatna, pokryta żyłkami skóra i jasno kasztanowata maść. Na łbie wązka łysina, tylna prawa noga do kolana biała, włos w grzywie i ogonie delikatny i nieobfity.

Wszystkie znamiona wysokiej rasy, siły życiowej i wybitnej potęgi cechowały to niezwykłe zwierzę. Był to atleta, w najlepszem pojęciu tego określenia, odznaczający się nie ogromem masy, a gatunkiem, jakby ze stali wykutych członków.

Po śmierci stał się przedmiotem naukowych badań. Sekcja wykazała, że serce jego ważyło 6½ klg.; stwierdzono, że kości niesłychanie twarde miały spoistość granitu.

Rodowód wskazuje, jak łączył w sobie Eclipse prądy krwi dwuch znakomitych arabów:

ECLIPSE	
Spiletta	Marske
Regulus	Squirt
Godolphin Arabian	Bartlet's Childers
	Darley Arabian

Darley Arabian, Godolphin Arabian i Beyerly Turk łączeni z klaczami, w których żyłach, dzięki olbrzymiej plejadzie uprzednio importowanych ogierów i klaczy, płynęła już obficie krew wschodnia, stworzyli nareszcie rasę tak doskonałą, że dla dalszego jej rozwoju nowy dopływ krwi nietylko był już zbędny, lecz nawet przeciwnie koniecznością stała się ochrona jej od domieszek, które mogły wywrzeć ujemny wpływ na jej czystość i zalety.

Zapisywanie i rejestrowanie wyników prób wyścigowych zwracało wprawdzie uwagę na najdzielniejsze osobniki i uwydatniało selekcję przyszłego materjału hodowlanego, opartą na indywidualnych zaletach, nie mogło jednak wystarczyć dla ujęcia i skrystalizowania ustalającej się rasy.

Księga stadna, obejmująca cenne ogiery i klacze sprowadzone ze Wschodu, i dostatecznie uszlachetnione ich potomstwo urodzone w Anglji, — stała się koniecznością i potrzebą. Bez księgi stadnej, bez podciągnięcia jakby do jednego mianownika wszystkich wchodzących w skład rasy ogierów i klaczy, bez kontroli pochodzenia ich potomstwa, zawiązująca się rasa uległaby zboczeniom i nie mogłaby skrystalizować się jako rasa w czystości. Utworzenie Księgi Stadnej było wskazaniem kierunku, byłowytyczną, jak należy utrzymać i potęgować czystość krwi.

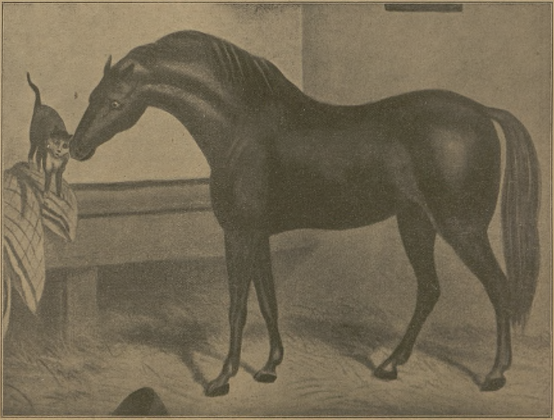
Poza wpływem ulepszającym krwi wschodniej, która dała tylko podstawę dla utworzenia i ustalenia nowej doskonalszej rasy, konieczny był jednak jeszcze inny czynnik. I inne wszakże kraje jak Francja, Hiszpanja i Włochy, a zwłaszcza Węgry i Polska importowały tyleż co Anglja, a raczej więcej, materjału stadnego ze Wschodu; — i one posiadały odpowiedni klimat, bujne łąki, obfitość paszy; żaden jednak z tych krai nie zdołał ani zachować, ani tembardziej utworzyć rasy.—Anglja jedyna dokonała wielkiego dzieła wspierając ewolucje fizjologiczne systemem, w którym decydującym czynnikiem był genjusz człowieka, umiejący podpatrzeć,—wyrozumować i wyzyskać dla swoich celów prawa i zjawiska przyrody.

Systemem, który doprowadził hodowlę w Anglji do tak znakomitych wyników, był system selekcji rozpłodników, selekcji opartej poza kontrolą czystości rasy, jeszcze na sprawdzaniu indywidualnej wartości drogą prób siły, zdrowia i zalet każdego osobnika oddzielnie.

Kilkowiekowe doświadczenie stwierdziło niezbicie, że wszelkie inne metody oceniania wartości i zalet konia okazały się zawodnemi, jedynie wyścigi, eliminujące wszelkie względy i zapatrywania osobiste, dające niezawodny wynik mechanicznego i nerwowego wysiłku, potrafiły stworzyć rasę, której żadna inna w jakimkolwiek gatunku zwierząt dorównać nie może.

* * *

Koń należy do zwierząt, które zupełnie utraciły możność samoistnej egzystencji, i wymaga stałej i troskliwej opieki człowieka. W dzikim stanie, pozostawiony samemu sobie, ulega koń w najbliższych już pokoleniach degeneracji i staje się nietylko niezdatnym do pracy, ale nawet nie potrafi zdobywać pokarmu, a słabnąc przestaje się mnożyć i wymiera. Nawet otoczony opieką ludzką, gdy tylko warunki bytowania zbliżają się do stanu dzikości, koń degeneruje bardzo szybko.



Godolphin-Arablan

Próby te, zwane próbami wyścigowemi, okazały się jedynym trwałym i miarodajnym sprawdzianem. W próbach tych, w których zewnętrznym namacalnym wskaźnikiem jest przedewszystkiem szybkość, niezbędne jest harmonijne połączenie wszystkich fizycznych i psychicznych zalet dla osiągnięcia należytego wyniku. A więc pod względem mechanicznym — d o b r a b u d o w a, to jest mocny i prawidłowy rozwój kośćca, muskulatury i ścięgien; pod względem fizycznym—z d r o w i e, to jest normalne rozwinięcie i prawidłowe działanie organów serca, płuc i trawienia; pod względem przymiotów wewnętrznych —s i ł a i e n e r g j a, to jest najwyższa zdolność wyzyskiwania posiadanych środków. W tych warunkach wykazana szybkość nie jest celem, lecz rzeczywistą miarą wartości i zalet konia.

To też podstawowym warunkiem dodatniego chowu koni jest nietylko należyty wybór materjału stadnego, ale jeszcze szereg prób, którebyy trafność i prawidłowość wyboru stwierdzały.

Jeśli w dalekiej przeszłości chów koni odbywał się bez takich prób, to jednak taki stan rzeczy nie zawsze miał miejsce; hodowla koni przeżywała okresy rozkwitu i upadku w zależności od stosowanych do niej metod.

W najdawniejszych czasach słynęły ze swych zalet konie ludów koczowniczych, które hodowały swoje tabuny na rozległych, naturalnych pastwiskach. Ciągłe wędrówki, pochody i wojny wyrabiały u tych koni zdrowie i zalety i stanowiły próby, które wyznaczały przy-

szłych reproduktorów. Konie te poprawiały rasę koni w tych krajach, dokąd trafiały czy to przypadkowo, czy też jako zdobycz wojenna.

Pomimo stopniowego przechodzenia ludzkości od życia koczowniczego do osiadłego, przez dłuższy jeszcze czas dostarczały reproduktorów ludy koczujące; w dalekich wędrówkach, podróżach i na łowach doświadczano ich dzielności.

Pierwsze wiadomości o koniu spotykamy w najstarszych już podaniach tak ustnych, jak i pisanych.

Już w Biblji znajdujemy wzmiankę, że Egipcjanie używali koni do polowania na strusie. Herodot twierdzi, że osadnicy greccy w Małej Azji nabywali konie u Persów i Lidyjczyków, których rumaki odznaczały się szybkością i wytrzymałością. Współzawodniczyć z nimi mogły tylko konie Scytów, koczujących podówczas w stepach na wybrzeżach morza Czarnego i Azowskiego.

Widzimy przeto, że już wówczas szybkość była uważana, jako największa zaleta konia.

Drogą kupna i jako zdobycz w czasie wojen perskich dostały się do Grecji znaczne ilości wschodnich koni. Z materjału tego powstały na nizinach Tessalji i Kapadocji greckie stada koni, które w następstwie jednak zdziczały i utraciły swe zalety.

W tejże epoce powstały pierwsze hippodromy, na których współzawodniczyły w zaprzęgach konie tessalijskie. Wyścigi te okryły wielką sławą konie greckie. Wogóle jednak chów koni nie rozwijał się ani w Grecji, ani w starożytnym Rzymie. Koni było mało i gatunek ich lichy; braki te trzeba było stale uzupełniać zakupami na Wschodzie.

Tam też na Wschodzie wśród plemion koczujących znalazł się naród, który wiedziony tradycją i instynktem doszedł najpewniejszego sposobu doskonalenia koni, drogą stałych i systematycznych prób szybkości i ustalił system takich prób, w trzecim, mniej więcej, wieku przed narodzeniem Chrystusa.

Narodem tym byli P a r t o w i e, plemię osiadłe lub częściowo koczujące na przestrzeniach między zatoką Perską i stepami na południe od Kaspijskiego morza.

Metody Partów polegały według Pliniusza na tem, że źrebięta i młode konie zmuszano codziennie do przebiegania pewnej przestrzeni na specjalnie do tego przeznaczonych torach, na których w dni uroczyste odbywały się wyścigi i tylko z pośród zwycięzców w tych wyścigach wybierano przyszłych rozpłodników.

Widzimy z tego, że już przed dwudziestu dwoma wiekami racjonalna hodowla opierała się na próbach, próby te zaś dzieliły się na okres przygotowania (trenning) i próby szybkości (wyścig).

Taki był początek hodowli koni kulturalnych, tworzonych rozumem człowieka i tą właśnie drogą prób powstał słynny na całym świecie koń arabski.

Lidyjskie, perskie i inne rasy koni tracą wkrótce swą reputację i nie słychać już o nich więcej w historji starożytnego świata.

Ogólna uwagaześrodkowuje się na hodowli Partów, których konnica zaczyna swymi najazdami niepokoić Rzymian.

W opisach wojen rzymian z Mitrydatem Pontyjskim, królem Partów (138 — 78 p. N. CH.), znajdujemy masę ciekawych szczegółów o bezsilności kawalerji rzymskiej, która używała wówczas przeważnie koni numidyjskich, w walkach z wrogiem, posiadającym konie bez porównania szybsze i wytrwalsze.

Konie te ujrzał Rzym poraz pierwszy po tryumfie Sylli. Użyte do igrzysk i do służby wojskowej na wszystkich polach składały dowody swej wyższości, to też już za czasów Juljusza Cezara znaczna część kawalerji rzymskiej siedziała na wywodowych partyjskich koniach.

Wśród rzymskich mężów stanu znaleźli się ludzie, którzy pojęli tajemniczą przyczynę wyższości koni Partów i zorganizowali w Rzymie wyścigi dla próbowania koni, przeznaczonych dla kawalerji i do rozpłodu. W tym celu urządzony nawet został specjalny tor z linją prostą długości około 1,875 metrów, na którym odbywały się systematycznie wyścigi.

Jak głębokiem było przekonanie rzymian o miarodajności wyścigów, świadczy przepis prawny, który wymagał aby koń, który tych prób nie wytrzymał, był specjalnie cechowany: *„aby każdy wiedział, że koń taki nie jest zdatny ani do wojska, ani do chowu"*.

Hodowla koni u rzymian, dzięki przejętym ze Wschodu metodom i wyścigom, zaczęła się szybko rozwijać. Za czasów Cezarów, każdy patrycjusz, czy też bogaty parwenjusz zakładał stadninę; wszelkie próby koni cieszyły się największym poparciem i popularnością.

Upadek Cesarstwa Rzymskiego i najście dzikich hord, zniszczyły prawie doszczętnie zapoczątkowaną hodowlę koni w Europie.

Ludy, które przywędrowały do Europy, przyprowadziły ze sobą znaczne ilości najrozmaitszych, przeważnie półdzikich koni. Konie te, łączone z miejscowym materjałem, nadały wybitnie bezładny, chaotyczny charakter hodowli tej epoki.

Na wstępie wieków średnich chów koni ciężkich, wyprodukowanych z pozostałości noryjskich ras, a niezbędnych, jak się wówczas zdawało, dla zakutych w ciężkie zbroje rycerzy, istniał sztucznie siłą konieczności; obfity jednak spadek po ludach koczowniczych hunnach, ostrogotach, a częściowo i po maurach, ginął stopniowo prawie zupełnie; chów koni chylił się coraz bardziej ku upadkowi, pogłowie końskie wykazywało groźne objawy degeneracji.

Warunki życia sprzyjały jednak hodowli i jej rozwojowi. Rycerze, panowie obszernych feudalnych włości, potrzebowali koni tak bojowych, jak i myśliwskich; wojny dawały bogatą zdobycz, a obfite łąki pokrywały prawie wszystkie urodzajne przestrzenie. Ciemnota jednak i ignorowanie właściwych metod przekreślały wszystkie dodatnie strony istniejących warunków.

W XI i XII wieku, w czasie Wojen Krzyżowych, powtórzyło się to, co miało miejsce niegdyś z Rzymianami w Małej Azji. Rycerze europejscy spotkali się z Saracenami — potomkami Partów, siedzącymi na koniach, których szybkość i wytrwałość zapewniały jeźdźcom bezwzględną wyższość nad przeciwnikami.

Były to konie arabskie, potomkowie koni Partów, produkowane i doskonalone przez wieki doborem, opartym na wynikach prób szybkości; zasady doskonalenia koni próbami szybkości znajdujemy i w Koranie Mahometa.

Konie te potrafili rycerze krzyżowi ocenić i one to stworzyły podwaliny przyszłej kulturalnej hodowli kon w Europie.

Powracając z wypraw Krzyżowych na tych zdobytych na saracenach koniach, rycerze roznieśli po całej Europie sławę ich szybkości i wytrzymałości; właściciele takich koni odnosili stale zwycięstwa na turniejach i tem ostatecznie utrwalili sławę arabskiego konia.

Od tego czasu, to jest od epoki wypraw Krzyżowych, gdy hodowcy nareszcie zrozumieli i uznali, że główną zaletą konia jest szybkość, jedyny miarodajny wskaźnik wszystkich innych zalet, rozpoczyna się okres coraz to intensywniejszego wwozu do Europy reproduktorów wschodnich z Arabji, północnej Afryki, Berberji i nawet z Hiszpanji, gdzie osiedlili się Maurowie. Koń wschodni zostaje uznany, jako ideał i wzór piękności i siły.

Mijają wieki, a z nimi ulegają coraz to większym zmianom warunki życia europejskich narodów.

Upada feudalizm, maleją latyfundja i coraz to gęstsza ludność osiedla się w pustyniach i puszczach. Z upadkiem feudalizmu powstają wielkie państwa, a wraz z niemi militaryzm; potrzeba utrzymywania stałych armji rodzi stałą potrzebę koni wojskowych. Rozrost międzynarodowych stosunków i postępy gospodarstwa rolnego wymagają coraz to liczniejszych zastępów koni silnych, szybkich i wytrwałych, i brak ich staje się poważną przeszkodą dla postępów cywilizacji.

Papieże, monarchowie i rządy, zmuszeni gwałtowną potrzebą, zakładają stadniny i szeregiem praw i zarządzeń zmuszają do tego swych poddanych. Przedsięwzięcia te jednak, nie oparte na zdrowych podstawach krytycznego doboru rozpłodników, zawodzą stale i wszędzie. Zwyrodniały europejski koń utracił wartość i znaczenie samoistnego hodowlanego materjału.

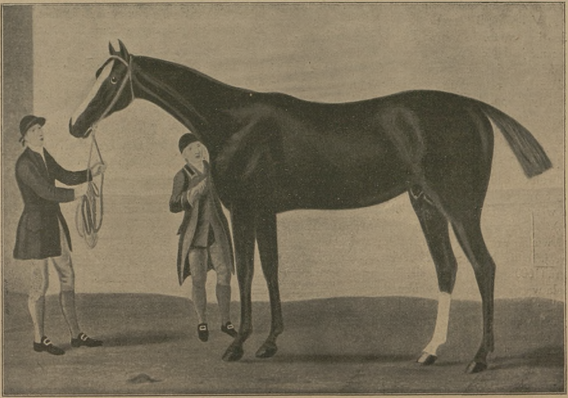
Aż wreszcie genjusz człowieka, otrząsnąwszy się ze średniowiecznego uśpienia, stworzył i w hodowli koni swego rodzaju epokę odrodzenia.

W podróżach na Wschód i wyprawach po konie nauczyli się Anglicy od Arabów, podobnie jak niegdyś Rzymianie od Partów, sztuki wychowu koni i doboru materjału hodowlanego. Wskrzeszona idea i system prób wyścigowych doskonali i utrwala potomstwo importowanych ze Wschodu koni; rozwija się i zdobywa podstawy naukowe prawidłowy i celowy pogląd na konia.

Od połowy ośmnastego wieku wywodowe araby już są w Anglji niepotrzebne. Koń angielski, wyprodukowany z ich krwi i kości na podstawie selekcji, opartej na próbach wyścigowych, wyprzedził swych przodków na wszystkich polach i we wszystkich dziedzinach.

Wyścigi, poparte pomocą rządu i uznaniem społeczeństwa, zapewniły Anglji pierwszeństwo w hodowli koni nad całym światem.

Wyścigowy koń angielski, użyty do krzyżowań, tworzy nowe gatunki wybitnych koni wojskowych i rolniczych; z równie dodatnimi wynikami używany jest dla poprawiania ras zimnokrwistych.



Eclipse

Sława koni pełnej krwi rozpowszechniła się po całym świecie, wszystkie kraje importują konie z Anglji, powstają dzięki koniom wyścigowym nowe rasy. Angielski koń pełnej krwi zajął miejsce wywodowego araba.

Od kilkudziesięciu wieków swego historycznego istnienia, posługuje się człowiek koniem. W okresie tych wieków istniały i zanikły najróżniejsze ich rasy i gatunki, ślad o nich zaginął i przetrwały tylko koń arabski i angielski, czyste we krwi i niespożyte w zaletach. Próby wyścigowe uchroniły je od degeneracji i zaniku.

(d. n.)

Fr. Jurjewicz.

KONIE 1921 ROKU.

(Ciąg dalszy).

Przechodząc z kolei rzeczy do oceny i krytyki trzylatków naszych 1921 r. muszę zaznaczyć, że rzadko się zdarza stanąć przed trudniejszym pytaniem, jak to, kto z tej generacji był najlepszym koniem, kogo postawić na drugiem, trzeciem miejscu, — żaden bowiem trzylatek wybitnej klasy nie pokazał, żaden kilku większych wyścigów nie wygrał: wszystkie czołowe wzajemnie się ciągle biły i dowiodły niezbicie tylko jednego, że między niemi wcale „klasy" nie było. Dowodem tego, jednym więcej jeszcze, może służyć to, że trzylatki pod równymi wagami, nigdzie nie mogły walczyć ze starszymi końmi. Nie będzie daleki od prawdy, kto twierdziłby, że najlepszych nie trzeba szukać między zwycięzcami klasycznych nagród, a właśnie między temi, które ich nie wygrały, jak np. Pieszczotka, Valailles, Baccarat...

Bardzo być może, że można będzie naprawdę prawidłowo ocenić je dopiero po tegorocznej karjerze.

W każdym razie zaczynam sąd o trzylatkach tak, jak los zdarzył, to jest podług zwycięstw w klasycznych wyścigach i tym sposobem na pierwszem miejscu staje z urzędu nasza derbistka 1921 r. Battaglia.

Klacz kaszt. Battaglia (Battailleur i Massandra) własność p. M. Róga, nabyta została przez tegoż we Francji w 1920 roku na wiosnę. Budową się nie odznacza. W wieku dwuletnim biegała na Warszawskim torze 5 razy i tyleż razy bardzo łatwo wygrała niosąc i nadwagę i biegając, jak w nagrodzie Borowna, na dłuższym dystansie (1600 mtr.). Wyścigami tymi ujawniła nadzwyczajną szybkość i wielką przewagę nad rówieśnikami. Dlatego też, kiedy, jako trzylatka, w 1921 r. b. łatwo wygrała nagr. Rulera (1600 mtr.), zdawało się, że i w tym roku nie będzie miała w swojej generacji konkurentów.

Jednakże zaraz następny wyścig nagr. im. L. Grabowskiego (dystans 2100 mtr.) przegrała po bardzo krótkiej walce do Widzowianki. Wyścig rozegrany był na siłę; czas słaby — 2'20$^{3}/_{4}$" (33-32-35$^{1}/_{2}$-35$^{1}/_{4}$).

W Oaks'ie przegrywa Battaglia wszystkie miejsca, będąc już w połowie dystansu pobitą, i przychodzi za Toothpick, Odsibką i Cherubim. Wyścig z miejsca surowy — dystans 2100 mtr. przebyto w 2'19$^{3}/_{4}$" (6-32-32-33 36$^{3}/_{4}$). Po tych dwuch wyścigach było rzeczą oczywistą, że Battaglia nie znosi surowego wyścigu, dystansu nie trzyma i w walce nic już nie daje. Dlatego też w Derby nie liczono się z nią prawie wcale.

Tymczasem wyścig ten, bardzo wolny z miejsca, wypadkowo i z trudem, Battaglia jednak wygrywa o szyję od Pieszczotki, która, daleko odciągnięta na wolnem tempie, zamknięta przy wyjściu na prostą linję, bardzo spóźnionym finiszem zajęła drugie miejsce, bijąc Odsibkę, Baccarat'a i in. Dyst. 2400 mtr., czas zły — 2'40" (26-35-33-33-33).

Wrażenie wyścigu było takie, że, gdyby Pieszczotka była lepiej jechaną, albo, gdyby wyścig był choć trochę surowszy, Derby wygrałaby bezwarunkowo Pieszczotka. W nagr. im. Prezesa Tow. Z. H. K. w P. na dystans 3000 mtr. Battaglia nie uczestniczy już na prostej w walce i przychodzi bez miejsca. Ostatni wyścig w zeszłorocznym sezonie robi Battaglia w małej nagr. na dyst. 1300 mtr., który to wyścig wygrywa dość pewnie od Azamata i Valailles. Czas 1'20$^{3}/_{4}$" (17-32-31$^{3}/_{4}$).

Ojciec Battaglii-Battailleur (Flying Fox i Air and Graces po Ayrishire) jest rodzonym bratem Jardy'ego i znanego u nas Fils du Vent'a, — sam na torze biegał słabo i to przeważnie w przeszkodowych wyścigach. W stadzie dał parę koni, biegających z powodzeniem we Francji jak np. Pochard.

Matka — Masandra (Verdun i Macouba po Chambertin) niczem się nie wyróżniła.

W rodowodzie Battaglii, bardzo dobrym, widzimy inbreed'y na Flying Foxa i na St. Simon'a — Angelica'ę. Ze sławnego połączenia Orme-St. Simon było wiele wybitnych koni.

Nagr. im. Prezesa Tow. Z. H. K. w P., nasz St. Leger, wygrał Obertas. Obertas og. kaszt. (Day Comet i Australian Daisy) stada i włas. L. J. bar. Kronenberga urodził się w Anglji.

Jako 2 letni z 7 wyścigów wygrał 2, mniejszej wartości. Jako trzylatek na wiosnę 1921 roku, biega ze średniem powodzeniem. Dopiero jesienią wygrywa St. Leger, walcząc na całej prostej linji i bijąc ostatecznie o $^{1}/_{2}$ dł. Eloe, za którą były jeszcze: Witeź, Battaglia, Toothpick i Orlica. Dyst. 3000 mtr. czas 3'25$^{1}/_{4}$" (33-33$^{1}/_{2}$-36-34-33 35$^{3}/_{5}$). Następny swój wyścig robi Obertas w nagr. W. Warszawskiej im. Fr. Jurjewicza, gdzie, niosąc 4 kg. nadwagi, walczy o płatne miejsce za zwycięską Desmirą, z Melkiem (— 6 kg.) i Menzalą (+ 4 kg.). Wyścig ten był bodaj, że najlepszym z jego wyścigów tembardziej, że wracał do wagi zupełnie kulawy.

Ojciec Obertasa — Day Comet (St. Frusquin i Catgut po Lanctantins), jako dwuletni wygrał w Anglji nagr. Pr. of Wales St. — obecnie stanowi w N.-Zelandji. Matka pochodzi od Bachelors Button'a i Melba'y po Necromancer.

W rodowodzie jego widzimy inbreed na Buccaneera; połączenie St. Simon — Barcaldine b. dobre.

Wielką Warszawską nagr. im. Fr. Jurjewicza wygrała Desmira II.

Desmira II kl. kara (Macdonald II i Devernière) nabyta została we Francji 1920 roku jesienią dla stajni ks. Lubomirskich. Jako 2 latka biegała we Francji bez powodzenia, stając dwukrotnie u celownika na 2-iem miejscu. Przywieziona do nas, długo nie może przyjść do formy, skarżąc się przytem często na zad.

Dopiero jesienią, w nagr. Rzeki Wisły, robi dobry wyścig, walcząc o 2-ie miejsce, które przegrywa, przychodząc ostatecznie na czwartem miejscu. Następnie wygrywa łatwo wyścig od Melka, Bandury, Molly Malone i Iskry. Nagrodę „Wielką Warszawską" Desmira wygrywa w doskonałym stylu, bardzo łatwym finiszem (ż. Bartnik), bijąc o długość Melka (— 7 kg.), Menzalę

(+ 4 kg.), Obertasa (+ 4 kg.), Tilly II (+ 4 kg.), Promienia (— 3 kg.), Brise Guigne (0), Witezia (— 3 kg.), Hersonia (— 6 kg.) i Bubiego (— 3 kg.). Sama Desmira niosła 3 kg. ulgi. Dyst. 2800 mtr. czas 3'4½" (54 33-33 32½ 32).

W tydzień po tem zwycięstwie Desmira w nagr. im. L. hr. Krasińskiego, niosąc 3 kg. nadwagi, idzie cały czas na ostatnich miejscach i nie odgrywa w wyścigu najmniejszej roli — czem zaciera doskonałe wrażenie poprzedniego zwycięstwa.

Desmira kl. kara po Macdonald II (Bay Ronald i Myrtledine po Barcaldine) z klaczy La Deverniere (Biniou i Dogmatic po St. Simon) urodziła się we Francji. Ojciec jej Macdonald II biegał bardzo dobrze we Francji i dał dużo dobrych koni. Matka La Deverniere ma doskonałe pochodzenie.

Rodowód Desmiry oparty jest na wyjątkowo dobrem połączeniu Galopin (St. Simon) — Hampton.

Nieszczęśliwie biegała Pieszczotka, jedna z naszych najlepszych trzylatków.

Pieszczotka kl. gn. (Magnan i Łuna) urodziła się w kraju, w stadzie A. hr. Morstina, którego stanowi własność.

Jako 2 letnia biegała w 6-ciu, średniej wartości, wyścigach i wygrała z nich 3.

Na początku przeszłego sezonu biega w mniejszych wyścigach z powodzeniem. Do derby staje, jako jedna z mających dużo szans na zwycięstwo. Wyścig jednak zostaje rozegrany na szybkość: na wolnem tempie Pieszczotka idzie na dalekich ostatnich miejscach, przed wyjściem na prostą, kiedy chce poprawić sobie miejsce, nie znajduje przejścia; dopiero w ½ prostej linji wydostaje się z grupy koni, zaczyna pochłaniać przestrzeń, dzielącą ją od Battaglii, która zyskała kilka długości przewagi nad resztą pola — obydwie w strasznej walce — lecz już późno: słup za blisko i największy wyścig przegrany o szyję. Jak już wspominałem wyżej, z wyścigu zostało wrażenie, że przy innej jeździe Pieszczotka zeszłorocznego Derby przegrać nie mogła.

Po tym wyścigu jeszcze raz ukazuje się u startu w nagr. 30.000 mk. na dyst. 1600 mtr., który to wyścig wygrywa pewnie od Arthemise, Odsibki i Kaśki. Jesienią Pieszczotka nie biegała z powodu chwilowej kulawizny.

Wyścigami swojemi klacz A. hr. Morstina dowiodła, że posiada sporo klasy, dużo serca i jest steyerką. Za to nerwy jej pozostawiają wiele do życzenia: szczególniej w stajni, w boksie, jest nieznośna.

Ojciec Pieszczotki Magnan (Slive Gallion i Magnes po Matchbox) ur. w Austrji, chociaż nie biegał, jest pierwszorzędnego pochodzenia: ojciec jego biegał b. dobrze w Anglji, matka zaś była jedną z najlepszych austryjackich klaczy.

Matka — Łuna (Brzask i Roli Poli) biegała u nas i na rosyjskich torach z powodzeniem: wygrała między innemi nagr. Rzeki Wisły w Warszawie.

W rodowodzie Pieszczotki widzimy dużo bardzo dobrych prądów krwi: Melton — Hermit — Isonomy — St. Simon.

(d. c. n.)

T. Jaworski.

O pochodzeniu ogierów orjentalnych depôts państwowych.

(Dokończenie).

W okresie 1869 — 1892 w Radowcach używano 139 ogierów czołowych, które według ras dzielą się jak następuje:

1. Czystej krwi arabskiej — 13, w czem Gazlan (1869), Obojan (1870—72), Sheraky (1879), Tajar (1888).
2. Czystej krwi anglo-arabskiej 1. Mazepa.
3. Pół krwi arabskiej—38, w czem Dahomanów - 7, Schagya—5, Gidran—6, Sheraky—2, Elbedavy—4.
4. Pełnej krwi angielskiej — 18, najwybitniejsze były: Antonius (Ostreger-Attration), Prałat (Przedświt Prophetie).
5. Pół krwi angielskiej — 17; wybitniejsze: Przedświt I (1882), Cavalier imp. z Anglji, Northstar; Furiosów 3.
6. Lippizanerów — 10.
7. Anglo-normandów — 23, głównie importowane z Francji w okresie 1870 — 1875, pośród rzeczonych 23 anglo-normandów. Noniusów — 9.
8. Norfolków — 14.
9. Rysak rysyjski — 1.
10. Huculów — 4.

W okresie tym da się zaznaczyć u ogierów pewna nieznaczna przewaga krwi angielskiej już to pełnej, już to półkrwi, oraz anglo-normandów i norfolków; krew orjentalna jest utrzymana i nie można powiedzieć, aby odgrywała rolę drugorzędną. Klaczy stado w r. 1891 liczyło 340; klacze te według ras dzieliły się, jak następuje:

½ krwi angielskiej	35
Anglo-normandzkiej	69
Norfolskiej	30
½ krwi arabskiej	104
Czystej krwi arabskiej	4
Lippizańskiej	31
Huculskiej	17

Jeżeli odrzucimy huculy otrzymamy klaczy z krwią angielską, względnie zachodnią (½ krew ang., ang. norm., norfolki)—184, krwią orjentalną (cz. krew arab., lippizań.) — 139.

Klacze te wówczas rozdzielone były na 6 stad, a więc: trzy angielskie ½ krwi lżejsze, średnie i ciężkie.

Angielsko-arabskie $^1/_2$ krwi ang. i $^1/_2$ krwi arab.
Arabskie czyst. kr. ar. i $^1/_2$ krwi arab.
Orjentalne $^1/_2$ krwi arab. i lippizanery.

Ogiery w tych stadach były używane różnych ras podanych wyżej, skutkiem czego miały miejsce ciągłe krzyżówki koni orjentalnych z angielskiemi, oraz kłusakami normandzkiemi i norfolskiemi.

W ten sposób przeto, ze znaczną przewagą jednak krwi orjentalnej powstały nasze ogiery orjentalne, o jakich tutaj mowa.

Okres ostatni stada Radowieckiego od r. 1892 do 1918 był okresem nawrotu do szlachetności, suchości i dzielności.

Anglo-normandy i norfolki wyrugowano zupełnie, zaczęto iść pełną krwią, czystą krwią arabską, krzyżując też nadal rody $^1/_2$ krwi zarówno angielskie jak i arabskie same w sobie, oraz między sobą.

To tłomaczy dlaczego ogiery orjentalne naszych depo nierzadko odznaczają się dłuższemi linjami, grubszą kością i większym wzrostem niż zwykłe $^1/_2$ krwi araby. Ten nawrót do szlachetności znacznie poprawił konie radowieckie; stały się one suchsze i twardsze w pracy. Trzeba jednak przyznać hodowli austryjackiej, że pogrubienie krwią zachodnią materjału szlachetnego było bardzo umiejętne i co najciekawsze, typ konia orjentalnego nie został zatracony. Obecnie domieszka norfolka czy anglonormanda odległa o kilka pokoleń nie jest niebezpieczna w dziedziczeniu szlachetnych cech konia orjentalnego natomiast wywiera ona niewątpliwie wpływ na osiągnięcie większej masy w produkcie.

Inna rzecz, że my wolelibyśmy widzieć większą masę w koniu orjentalnym przez domieszkę krwi kościstego follbluta, ale to jest hodowla znacznie trudniejsza, gdyż wiadomo, że o follbluta prawdziwie kościstego, a przytem prawidłowego i dobrze dziedziczącego się w pół krwi nie jest tak łatwo.

Austrja dopiero w ostatnich latach przed wojną zaczęła próby w tym kierunku, gdy krzyżowanie rodów $^1/_2$ krwi między sobą spowodowywać zaczęło objawy zwyrodnienia.

Nasze Depo Ogierów Państwowych wpośród radowieckich ogierów orjentalnych posiadają rodu:

Schagya	40 koni
Dahoman	27 „
Amurath	21 „
Gidran	19 „
Gazlan	8 „
Marzouk	7 „
Sheraky	5 „
Hermit	4 „

Reszta to przedstawiciele rodów mniejszego znaczenia i nielicznie reprezentowanych.

Wymienione rody orjentalne ogierów państwowych posiadają swoje cechy charakterystyczne.

Ród Schagya przedstawia typ konia orjentalnego zupełnie ustalony, dwóch rodzajów: lżejszy i cięższy. Konie te są przeważnie białej lub siwej maści, b. prawidłowej budowy, kościste, o dobrych ruchach, łagodnym, równym charakterze.

Badając rodowody ogierów Schagya spostrzeżemy u przedstawicieli lżejszego kierunku znaczny dopływ krwi lippizańskiej; cięższe Schagya posiadają niewątpliwie krew normandzką i norfolską jako podkład, stąd ich dobre ruchy w kłusie.

To samo mniej więcej można powiedzieć o rodzie Dahoman, tylko charakter mają te konie bardziej gwałtowny, są trudniejsze w użyciu. Dahomany są przeważnie gniade, prawidłowej budowy, choć niekiedy nieco za krótkie, bardzo szlachetne, kościste. Ruszają się dobrze. Ród Dahoman, w stosunku do innych rodów, okazuje większą skłonność do wad wzroku. Jestto ród jeden z młodszych, w stosunku do Schagya lub Sheraky.

Amurathy, są to konie znacznie więcej niż poprzednie prés du sang arabskiej. Jestto ród młodszy, zapoczątkowany przez ogiera Amurath, sprowadzonego do Radowiec z Weil, urodzonego w r. 1881. Siwy ten ogier stworzył cały ród koni orjentalnych, przyczem był ojcem klaczy, które są lepsze niż ogiery.

Jak już zaznaczono konie tego rodu są znacznie bliższe krwią czystej krwi arabskiej niż inne konie radowieckie, gdyż ród Amurath tworzono głównie w ten sposób, że krzyżowano klacze $^1/_2$ krwi z ogierami czystej krwi rodu Amurath.

Dopiero w ostatnich czasach używano Amurath'a II pół krwi. Stąd konie te są lżejsze zwykle i nie tak kościste jak Schagya i Dahomany (oczywiście i tu są wyjątki). Pomimo znacznej ilości krwi arabskiej nie można stwierdzić u tych koni wielkiej szlachetności. Mają skłonność do prostego ustawienia łopatki, stąd i ruchy nie są tak wydatne. Znawcy tych koni twierdzą, że są dosyć miękkie w pracy.

Ród Gidran, jeden z najstarszych rodów koni orjentalnych, hodowli austro-węgierskiej, pochodzenia z Mesöhegyes. Maści przeważnie kasztanowatej lub siwej jabłkowitej — konie te nie są piękne, ale wytrwałe i mocne, o typie raczej zaprzęgowym. Gidrany są budowy prawidłowej jednak zwykle nie dość suche, co jest wyraźnym wpływem Noniusów.

W ostatnich czasach Gidrany były często z powodzeniem łączone z krwią angielską, odznaczają się też nierzadko potężnym, dostatecznie długim korpusem i wydatnemi chodami.

Ogiery tego rodu są bardzo odpowiednie do produkcji lżejszego konia artyleryjskiego i poprawnego konia zaprzęgowego względnie fornalskiego.

Ród Gazlan, odznacza się szlachetnością i pięknem kształtów. Są to konie prawidłowe, kościste, o dobrych ruchach. Posiadają skłonność do cofniętego napięstka (kolana).

Ród Marzouk, stosunkowo zupełnie nowy. Konie tego rodu są najdelikatniejsze ze wszystkich tu przytoczonych, często nawet za drobnej kości. Maści są siwej, o ruchach swobodnych jednak dość wysokich. Protoplasta rodu Marzouk był oryginalnym arabem, importowanym ze Wschodu.

Ród Sheraky. Stary ród, wielkich zalet posiadający dużo cech wspólnych z rodem Schagya. Konie te najczęściej maści białej są wierne w pracy, b. spokojne, nadzwyczaj prawidłowe i kościste.

Ród Hermit, wywodzi się od owego sławnego araba Hermita, który w Bombaju był niezwyciężonym wyścigowcem. To, że protoplasta tego rodu odbył próbę dzielności na publicznej arenie odbiło się nader na jego

potomstwie, które wskutek tego jest jędrne, zbite i bardzo wytrzymałe. Hermity są niewielkiego wzrostu, gdyż są tak jak większość Amurath'ów końmi prawdziwie pół krwi arabskiej.

Z posiadanych przez nasze Depo ogierów orjentalnych z Babolny odznaczają się wielką szlachetnością i suchością rody Siglavi, (są też i z Radowiec) Siglavi Bagdady i O'Bajan.

Pomiędzy rodami, jak to już zaznaczono, czynione były połączenia. Ostatnio szczególnie dużo rodów łączono z rodem Amurath, prawdopodobnie w celu odświeżenia krwi, przez wzgląd na jego nowsze pochodzenie. Mamy więc kombinacje: Amurath — Schagya, Amurath Gidran, Amurath—Dahoman, Amurath—Gazlan, Amurath — Sheraky i inne, gdzie pierwsza nazwa oznacza ogiera druga klacz.

Bardzo dobre połączenia są Schagya-Amurath, gdzie Amurathy występują po stronie macierzyńskiej, jak również Schagya-Gazlan.

Dahomany ze względu na maść, rzadko tylko były łączone z Schagyami. Najczęstsze były połączenia w rodzie, oraz z Gidranami, Gazlanami, rzadziej Amurathami; ostatnio łączono je z pełną krwią angielską.

Gidrany łączono chętnie między sobą. Ostatnio częste były połączenia Gidran-Amurath, oraz z cięższą półkrwią angielską, jak Cavaliere, Przedświt oraz Noniusami.

Nazwę rodową koń otrzymał od ojca, rzadziej używano nazwy kombinowanej np. Amurath-Schagya na oznaczenie, że ojciec jest Amurath zaś matka Schagya. Rzymską cyfrą oznaczano pokolenie ogiera pół krwi, np. więc Schagya X, znaczy dziesiąty z rzędu reproduktor rodu Schagya, pół krwi arabskiej.

Konie orjentalne, o jakich tu mowa — zarówno z folblutem jak i czystą krwią arabską dają doskonałe rezultaty i dla tego *posiadanie ich krwi w matkach ma dla szerokiej hodowli krajowej poważne znaczenie.*

Zaznaczyć wszakże muszę, że lepiej i pewniej łączyć z pełną krwią angielską produkty po Furiosach, Przedświtach, Cavalier'ach, Noniusach i t. p. oraz tych rodów orjentalnych, w żyłach których płynie stosunkowo dużo krwi rzeczonych koni, a więc w pierwszym rzędzie Gidranach, Dahomanach i poniekąd Schagyach; jednak te ostatnie zdają się dawać lepsze produkty z czystą krwią arabską.

Wyraźnie dobrze łączą się z czystą krwią arabską rody Gazlan, Sheraky, O'Bajan.

Klacze z krwią pozostałych rodów a więc Marzouków, Amurathów, Hermitów, Siglavich, Siglavi Bagdady można łączyć i z folblutem i z czystą krwią arabską w zależności od konstrukcji rodowodu konia, jego exterjeru i wreszcie tego, czy się pragnie hodować konie pół krwi arabskiej, czy też zbliżone w typie do angloarabów.

Oczywiście wszystkich tych połączeń nie należy traktować jako receptę niewzruszalną, gdyż i tu wyjątki są możliwe.

J. Grabowski.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Licytacja koni** Stowarzyszenie Rolnicze do zakupu i sprzedaży koni w Warszawie (ul Kopernika 30, gmach C. T. R.) urządza w dniu 22 lutego r. b. licytację koni roboczych, wyjazdowych i wierzchowych.

Stowarzyszenie zainicjowało, wzorem wielkich rynków zachodnich, sprzedaż koni z licytacji. Pierwsza taka licytacja, urządzona w listopadzie r. z., mimo niepomyślnej konjunktury finansowej, dała dobry rezultat i obrót około 20 miljonów marek. Licytacja ta obejmowała przeważnie materjał hodowlany. Celem obecnej licytacji jest dostarczenie materjału użytkowego dla wiosennych robót w polu. Są pożądane zgłoszenia zarówno koni na sprzedaż, jako też i wskazówki od osób potrzebujących koni, odnośnie ilości i gatunku takowych.

— **Sekretarjat Czeskiego Jockey Clubu** nadesłał warunki wczesnych meldunków do nagród 1922 r. i 1923 r. w Pradze i Karlsbadzie.

Warunki te są do przejrzenia w kancelarji Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni w Polsce: Krakowskie Przedmieście Nr. 32.

— **Kelet** og. siwy po The Story i Keila, którego fotografję pomieściliśmy w Nr. 3 „Jeźdźca i Hodowcy", został nabyty przez Józefa hr. Potockiego od p. St. Ostoja Ostaszewskiego.

— **Stadnina Janusza hr. Czarneckiego** w Golejewku składa się z ogiera-reproduktora Revery (Sac à Papier i Izbica) i z klaczy stadnych:

1. Rozmarzenie ur. w r. 1915 po The Story i Hypnose.
2. Beate ur. w r. 1914 po Battinglass i Breach of Promise.
3. Coryna ur. w r. 1916 po Dagor i Cornelia.
4. Eiscoro ur. r. 1916 po Eider i Conmotion.
5. Combres ur. w r. 1915 po Kirkconnel i Cinejcy.
6. Cavalcada ur w r. 1916 po Calveley i Cudowa.
7. Graise ur. w r. 1916 po St. Saulge i Greffe.
8. Freiburg ur. w r. 1914 po Faucheur i Force Majeure.
9. Berezyna ur. w r. 1917 po Ramesseum i Bermuda.
10. Nana ½ krwi ur. w r. 1916 po Favour Royal i Nina.
11. Cuba ½ krwi ur. w r. 1915 po Capillare i Camoena.

Źrebaki urodzone w r. 1921.

1. Og. kary Albatros po Hyman i Coronation.
2. Og. gn. Andrus po Polish Galloway i Luff a Lee.
3. Og. kaszt. Attila po Vadi Halfa i Freiburg.
4. Og. gn. Amau po Meteor i Combres.
5. Og. gn. Ajax po Volta i Blamless.
6. Og. kaszt. Aza po Fils du Vent i Blondyna.
7. Kl. gn. Avanti po Meteor i Graise.
8. Kl. kaszt. Ariadne po Somme Kiss i Lexavia.
9. Kl. gn. Alhambra po Morganatic i Strypa.
10. Kl. kaszt. Ninette ½ krwi po Meteor i Nana, oraz

11. Og. kaszt. Moje Marzenie po Majestic i Rozmarzenie (własność pułk St hr. Brezy).

W r. 1921 zostały pokryte:

Og. Dolomit: Rozmarzenie.
Og. Albula: Beate.
Og. Madziarem: Coryna.
Og. Reverą: Eiscorso. Combres, Cavalcada. Graise, Freiburg, Berezyna, Nana i Cuba.

— **W stadzie p. Al. Olszowskiego** w Jacentowie kl. Good Louck (Falb i Good Fortune) przyprowadziła gniadego ogierka po Huszar II.

— **Sprawozdanie** Towarzystwa Zachęty Hodowli koni w Polsce za rok ubiegły wyszło z druku.

— **Tarczyna** og. gn. 6 l. (Fils du Vent i Izbica) cho wu Władysława księcia Lubomirskiego nabył u maj. K. Rómmla p. St. Ostoia-Ostaszewski.

— **Grudowa** og. gn. 4 l. (Bon marche i Rosy Maid) nabył u p. St. Wolanowskiego p. Aleksander Jaworski.

— **Larifari** og. gn. 6 l. (Rascal i Rappalie) z. austr. przybył do stajni p. A. Wolańskiego.

— **Do Huszara II** przybyło do Jacentowa 9 klaczy p. H. Towarnickiego: Tilly II, Delightfull Morning, Happy Star, Lalisse, Lady of pedigree, Reel, Reine d'E'e Mia Cara i Chuckle.

ZAGRANICZNA.

— **Jockey Club** w San Sebastiano (Hiszpanja) ogłosił, że w letnim sezonie 1922 r. będzie między innemi rozegrana 10 września nagroda J. K. M. Alfonsa XIII, przeznaczona dla 3 l. i starszych koni wszystkich krajów, dystans 2400 metr. Nagrodę stanowi złoty puhar, ofiarowany przez króla Hiszpańskiego i 500.000 pesetów, co mniej więcej wynosi na polskie marki około 198 miljonów (25 pesetów 1 funt szterl.). Druga wielka nagroda im. Królowej Wiktorji Hiszpańsktej wynosi 100.000 pesetów i złoty puhar.

— **Statystyka wygranych stajen przeszkodowych we Francji.** Do dnia 30 listopada 1921 r. pierwsze stanowisko zajmuje stajnia p. Karola Lienart'a, która wygrała 53 razy (frank. 1.116 828), drugie stajnia Duc'a Decases — wygranych 23 (fr. 401.425), stajnia A. Veil-Picard'a — wygranych 26 (fr. 327.765), L. Volterra — wygr. 28 (fr. 264.300) Jana Cerf'a — wygr. 30 (fr. 221.255) i wreszcie stajnia Coulen'a — wygr. 23 (fr. 180.375).

— **Kalendarz Australijski** — który notuje sezony wyścigowe w Australji, Tasmanji i N.-Zelandji od 1 sierpnia 1920 do 31 lipca 1921 — podaje listę reproduktorów, których potomstwo odznaczyło się na tych torach. — Według jego danych na pierwszych 6 miejscach stoją ogiery importowane, z synem Flying Fox'a na czele. Podajemy je niżej:

The Welkin (Fying Fox-Woodbury) — 26 produk. wygranych . . . . 32.112 Ł.
Eudorus (Forfarshire-Pennywise) — 26 produk. wygranych . . . . 30.945 Ł.
Linacre (Wolf's Craig-Lismaine) — 50 produk. wygranych . . . . 29.011 Ł.
Comedy King (Persimmon-Tragedy Queen) — 35 produk. wygr. . . . . 23.370 Ł.
St. Anton (St. Frusquin-Grig) 54 produk. wygranych . . . . 18 144 Ł.
St. Alwyne (St. Frusquin-Lady Alwyne) — 9 produk. wygranych . . . . 16.178 Ł.

— **We Francji** na pierwszych miejscach według wygranych w wyścigach płaskich w 1921 r. stoją stajnie:

Bar. Ed. de Rothschild'a	1.339.325 fr.
M me Ed-Blanc	1.102 525 „
M. Boussac	1.085 375 „
A. Eknayan	765 095 „
J.-D. Cohn'a	687.100 „
N.-E. Ambatielos	664.125 „
A. K. Macomber'a	652.950 „

Znana i na warszawskim torze stajnia p. L. Mantaszewa jest na 14-em miejscu z wygraną 381 875 fr.

Wogóle na liście właścicieli stajen płaskich figurują 473 nazwiska.

— **Podług statystyki Włoskiej** za 1921 r. najwięcej wygrały stajnie:

Razza Padana	1.160.030 lir.
G.-R. Cella	1.090.295 „
Razza Ołdaniga	908.675 „
S. H. Montel	908.570 „
F. Tesio	660 000 „

Z żokei najwięcej zwycięstw odnieśli: L. Varga 109, — E Doumen 88, — D. Blackburn 87, — I. Sumter 49 — W. Wright 48, — P. Caprieli 40.

Ogólna suma nagród i premji dla hodowców w wyścigach płaskich i przeszkodowych wyniosła 9.538.965 lir.

— **W Austrji** w 1921 roku najwięcej wygrało potomstwo następujących ogierów:

Dagor (Flying Fox)	1.272.000 kor.
Rascal (Racburn)	1.068.900 „
Horkay (Matchbox)	1.037 333 „
Wool Winder (Martagon)	1.003 500 „
Ossian (Le Sagittaire)	966 916 „
Sly Fox (Flying Fox)	802.000 „
Delaunay (Fortunio)	685 083 „
The Story (Sundridge)	677.916 „

— **Na Węgrzech** statystyka na pierwszych miejscach stawia reproduktorów:

Ossian (Le Sagittaire)	1.539.995 kor.
Slive Gallion (Gallinule)	1.419.970 „
Wool Winder (Martagon)	1.288.240 „
Dagor (Flying Fox)	1.120.465 „
Oreglak (Macdonald II)	1.030.735 „
Rascal (Raeburn)	971.991 „
Horkay (Matchbox)	799.760 „

— **W Czechach** dominujące miejsca zajmują dzieci reproduktorów:

Bony (Bona Vista)	199.450 kor.
Dagor (Flying Fox)	188.530 „
Sly Fox (Flying Fox)	170.575 „
Peregrin (Mindegy)	163.765 „
Ossian (Le Sagittaire)	145.665 „
Delannay (Fortunio)	131.580 „

— **Na liście** stajen, które w Niemczech w 1921 r. w płaskich wyścigach najwięcej wygrały, czołowe miejsca zajmują stajnie:

	licz. zw.	sum wygr.
A. i C. von Weinberg	41	1.933.640 mk.
A. A. von Oppenheim	44	1.478.110 „
Stado Weil	47	1.097 475 „
L. Lewin	35	1.024.850 „
St. Graditz	31	963.360 „
S. Mydlinghoven	23	651.210 „
R. Haniel	21	635.060 „
H. v. Opel	29	559.495 „

STAJNIE WYŚCIGOWE.

Janusz hr. Czarnecki.

Tr. i żok. A. Tuchołka.

4 l. kl. kaszt. Malaga (Caius i Malta),
4 l. kl. gn. Odwilż (Radium i Ditton Belle).
4 l. kl. gn. Sobótka (Daniło II i Epsom Saint).
4 l. kl. kara Niobe 1/2 krwi (Albula i Nimfa).
4 l. kl. kara Lotterie 1/2 krwi (Albula i Loreley).
3 l. og. gn Niagara (daw. Frohnau) (Nuage i Facture).
3 l. og. gn. King (Sly Fox i Kleinod).
3 l. og. c. gn. Zbrucz (Perkun i Dźwina).
3 l. kl. kaszt. Odolie (Biniou i Coronation).
3 l. kl. gn. Prypeć (Perkun i Strypa).
2 l. og. gn. Jedynak (Crusier i Dźwina).
2 l. kl. gn. Cud Hanka (Bajazzo i Rozmarzenie).
2 l. kl. kaszt. Baudolie (Albula i Banagher), oraz ma w treningu hr. Dąmbskiego:
2 l. og. kaszt. Servus (Salamander i Quaga).

A. Wolański.

Tr. Józef Kowalski.

6 l. og. gn. Larifari (Rascal i Lappalie).
4 l. kl. cgn. Alse (Polish Galloway i False),
4 l. kl. kaszt. Łuna (Daniło II i Błyskawica),
3 l. kl. kaszt. Flor Fina (Bonheur du Jour i Duenna),
3 l. kl. kaszt Dolly II (Noveletlen i Deli-Szel),
2 l. kl. kaszt. Niusieńka (Triomphant i Macedonienne).

K. Dzierzbicki.

3 l. og. kary Neil Desmond (Neil Gow i Desmora),
2 l. kl. kaszt. Lanoline (Apothecary i Louisianne).

KOMUNIKATY.

— **Instrukcja dla właścicieli klaczy, umieszczonych w Państwowym Stadzie Koni w Janowie w r. 1922, celem odchowania przez ogiery czołowe.**

Zarząd Stanin Państwowych podaje do wiadomości, że w roku 1922 przyjmowane będą do Państwowego Stada Koni w Janowie prywatne klacze pełnej i wysokiej półkrwi angielskiej celem odchowania przez ogiery: a) państwowe: pełnej krwi angielskiej, *Carabas, Fils du Vent, Morganatic,* b) z depo w Janowie pełnej krwi angielskiej, *Polish Galloway,* c) prywatne: pełnej krwi angielskiej, *Mości Książe i Liege,* d) ogiery państwowe czystej krwi arabskiej, *Bakszysz i Abu Mlech,* na następujących warunkach:

1) Hodowcy, pragnący korzystać z wyżej wymienionych ogierów, winni złożyć deklarację pisemną do Zarządu Państwowego Stada Koni w Janowie, nie później jak do dnia 1 lutego 1922 r. z wyszczególnieniem klaczy do odchowania, ich pochodzenia, wieku, nazwy ogiera, który ostatnio klacz odchował, daty ostatniego skoku, jak również wskazać ogiery, z jakiemi klacze mają być odchowane.

2) Klacze, z wyjątkiem tych, które mają źrebić się w styczniu 1922 r., nie mogą być sprowadzone do Janowa przed dniem 1-go lutego.

3) Pasza: 8 kg. siana i 4 kg. słomy dziennie oraz 3 kg. owsa dla klaczy jałowej, 5 kg. owsa dla klaczy ze źrebięciem dostarczoną będzie przez Zarząd Stada po cenach kosztu. Pożądane jest jednakże dostarczenie własnego owsa, w ilościach wymienionych.

4) Przyjmując pod uwagę brak pomieszczeń dla służby prywatnej i trudności w zaprowiantowaniu jej, nadesłane klacze obsługiwane będą przez służbę Stada, za co pobieraną będzie opłata po 100 mk. dziennie od klaczy, czyli 3,000 mk. miesięcznie.

5) Przed sprowadzeniem klaczy hodowców obowiązuje wniesienie lub nadesłanie do Zarządu Państwowego Stada w Janowie następujących sum:

a) opłaty za stanowienie klaczy, podług taksy podanej niżej w ogłoszeniu,

b) jednorazowego wkładu po 1000 mk. od klaczy na administrację (na kancelarję, druki, remont pomieszczenia i t. p.),

c) 50,000 mk. tytułem kaucji na paszę i koszta utrzymania od jednej klaczy. Przed otrzymaniem tych sum i podpisanego zobowiązania, klacze w żadnym razie przyjęte do Stada nie będą.

6) Sporządzone i przedstawione każdomiesięcznie przez Zarząd Państwowego Stada Koni w Janowie rachunki za wydaną paszę i za obsługę, oraz ewentualne koszty leczenia winny być bezzwłocznie przez hodowców regulowane.

7) Przyprowadzone do Janowa klacze, mają być bezwarunkowo zabrane przed 15-ym czerwca 1922 r. w przeciwnym bowiem razie, na zasadzie posiadanego przez Zarząd Państwowego Stada Koni w Janowie i podpisanego przez hodowcę zobowiązania, klacze sprzedane będą przez publiczną licytację dnia 20-go czerwca 1922 r.

8) Klacze, podejrzane o choroby zaraźliwe, w żadnym razie przyjęte nie będą.

9) W razie, gdy klacz zachoruje w Stadzie Janowskiem na miejscu, będzie leczona na koszt hodowcy.

SPROSTOWANIA.

W Nr. 2 „Jeźdźca i Hodowcy" w stajni wyśc. bar L. J. Kronenberga 2 l. og. gn. Raptus jest po og. 1/2 krwi Holluk i po kl. pełnej krwi ang Legja.

W Nr. 2 „Jeźdźca i Hodowcy" str. 15 kolumna 2 wiersz 32 od góry winno być: 1 klm. w 2 m 30 sek.

W pierwszym zdaniu artykułu „O poch. ogierów orjent. depo państ." w Nr. 3 opuszczono słowo „wyrównany".

Zdanie to ma brzmieć jak następuje:

Niewątpliwie ogiery orjentalne, t. zw. pół krwi arabskiej, znajdujące się w depo państwowych — przedstawiają materjał bardzo *wyrównany* i t. d.

Redaktor i wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa. Piękna 15.